

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 grudnia 2020 r.
sprawy **A.S.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt III Ka [...],
utrzymującego w zaskarżonej części
wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt X K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego A.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. XK (...), oskarżony A. S. został uznany winnym dwóch przestępstw, przy czym pierwsze z nich zakwalifikowane zostało z przepisu art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a drugie z przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za każdy z tych czynów sąd wymierzył oskarżonemu kary po roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone

wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd połączył i jako karę łączną orzekł wobec skazanego A. S. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody solidarnie z pozostałymi dwoma współoskarżonymi poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4364 zł. Orzeczenie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek wniesienia apelacji przez oskarżonego A. S. i jego obrońcę.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. III Ka 74/19 wyrok sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy w zaskarżonej części.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego A. S.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w R. w całości na korzyść oskarżonego zarzucił mu „rażące naruszenie przepisów prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 443 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu się przez Sąd Okręgowy do wyrażonego w przepisie art. 443 k.p.k. zakazu *reformationis in peius* poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w R. z 25 stycznia 2018 r., sygn. akt. X K (...), w sytuacji uzupełnienia opisu czynu zarzucanego oskarżonemu przez wprowadzenie do niego znamion przestępstwa, których ten opis nie zawierał przed zaskarżeniem orzeczenia na korzyść oskarżonego A. S. , a w szczególności:
 1. dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego A. S. i zmianę w oparciu o nie opisów czynów zarzucanych w akcie oskarżenia, gdzie w pkt. I aktu oskarżenia oskarżonemu zarzucono „(...) że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z T. S. oraz E. B. doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.354 zł. za pomocą wprowadzenia w błąd (...) w ten sposób, że nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania zawarł umowę o numerze (...) na zakup w systemie sprzedaży ratalnej (...) składając w tym celu nierzetelne oświadczenie o swoim zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach w firmie ‘S. Sp.

Komandytowa z/s ul. W.”, natomiast w pkt. II aktu oskarżenia zarzucono oskarżonemu „(...) że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z T. S. i E. B., usiłował doprowadzić (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.762,97 zł. za pomocą wprowadzenia w błąd (...) poprzez przedłożenie nierzetelnego zaświadczenia o zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach w firmie ‘S. Sp. Komandytowa (...)’ natomiast opis czynów których popełnienie został przypisane oskarżonemu w pkt I wyroku ‘(...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z T. S. oraz E. B. doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 4.364,00 zł. za pomocą wprowadzenia w błąd (...) w ten sposób, że w ramach podziału ról E. B. , nie mając zamiaru ani możliwości wywiązania z przyjętego na siebie zobowiązania zawarł umowę o numerze (...) na zakup w systemie sprzedaży ratalnej (...), składając w tym celu nierzetelne oświadczenie o swoim zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach w firmie ‘S. Sp. Komandytowa (...)’, oraz w pkt. III wyroku „ (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z T. S. i E. B. , w ramach podziału ról, usiłując doprowadzić (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.762,97 zł za pomocą wprowadzenia w błąd (...) poprzez przedłożenie przez E. B. nierzetelnego zaświadczenia o zatrudnieniu i osiągniętych zarobkach w firmie ‘S. Sp. komandytowa (...)’ jest sprzeczny z ustaleniami faktycznymi jakie wynikają z samego uzasadnienia wyroku,

2. sentencja wyroku Sądu I instancji nie zawiera dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu, a ponadto zachodzi sprzeczność między opisem czynu w części dyspozytywnej wyroku, a ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji,
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., polegające na zaniechaniu przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz na nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutu i wniosków podniesionych w środku odwoławczym, a tym samym poprzez nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie i oparcie rozstrzygnięcia na części

ujawnionego materiału dowodowego co w konsekwencji spowodowało zaaprobowanie błędnego stanowiska Sądu I instancji, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

4. poprzez nie wskazanie w opisie przypisanego oskarżonemu czynu szczegółowego określenia działania przez niego w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w treści art. 64 § 1 k.k. i ograniczenia się jedynie do powtórzenia zapisu ustawy bez powołania wyroku uzasadniającego zastosowanie wobec A. S. instytucji recydywy specjalnej zwykłej z przywołaniem czynu, za jaki został skazany a ponadto zmiany opisu czynów zarzucanych w akcie oskarżenia w zakresie zarzutu popełnienia przez oskarżonego czynów w warunkach recydywy specjalnej zwykłej w celu usunięcia błędu zawartego w akcie oskarżenia a następnie powielonego w wyroku Sądu Rejonowego z 2 września 2015 r., a polegającego na błędnym wskazaniu czasookresu, w jakim odbywał karę pozbawienia wolności, w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu, że (...) czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany za przestępstwo podobne wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. sygn. akt. X K (...) którą odbył w okresie od 27 kwietnia 2011 roku do 23 października 2013 roku natomiast w wyroku uznano oskarżonego za winnego popełnienia tego, że (...) czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany za przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 30 czerwca 2004., sygn. akt. II K (...) która odbył m. in. w okresie od 27 kwietnia 2011 r. do 8 kwietnia 2013 r oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 1 marca 2007 r. sygn. akt. II K (...) którą odbył w okresie od 8 kwietnia 2013 r. do 23 października 2013 r. z uwagi na niekompletność znamion przypisanego czynu Sąd I instancji nie mógł zmienić poza wyeliminowaniem tego zarzutu w całości, co w konsekwencji uniemożliwia zakwalifikowanie tego czynu jako zagrożonego surowszą odpowiedzialnością karną – w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie zostało zaskarżone jedynie na korzyść oskarżonego,
5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającego na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez

niedostateczne rozważenie zarzutów odwoławczych, podnoszących dokonanie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji na podstawie:

1. dowodu w postaci zeznań świadka P. K. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego i przyjęcie, że mogą one stanowić wiarygodny dowód pozwalający na przyjęcie winy oskarżonego A. S. w sytuacji, gdy składając je, świadek P. K. miał interes procesowy w tym, aby skierować oskarżenie przeciwko innej osobie i w sposób bardzo istotny pomniejszyć swój udział w czynach przestępczych,
2. poprzez niedokonanie przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu analizy materiału dowodowego, co do zamiaru popełnienia przez oskarżonego przestępstwa oszustwa, w następstwie zaaprobowania oceny prawnej Sądu *meriti* o spełnieniu przez oskarżonego wszystkich znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., dodatkowo wzmocnionym własnym błędnym poglądem prawnym, że zamiarem kierunkowym przestępstwa oszustwa objęte jest jedynie znamie korzyści majątkowej, zaś inne znamiona tego przestępstwa mogą być objęte zamiarem ewentualnym, co skutkowało utrzymaniem w mocy rozstrzygnięcia o skazaniu A. S.,
3. poprzez zaniechanie przez przewodniczącego składu orzekającego, którego obowiązkiem jest kierowanie i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem rozprawy, wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności brak dbałości o to, by zostały przeprowadzone wszystkie dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza dowód z przesłuchania M. K. – który posiadał istotną wiedzę w zakresie tego kto był pomysłodawcą zakładania działalności gospodarczych w cel wyłudzenia telefonów komórkowych,
6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Rejonowy i przez to braku należytej kontroli odwoławczej, przy ogólnikowym powoływaniu się na

poprawność orzeczenia Sądu Rejonowego w granicach swobodnej oceny dowodów i fragmentarycznym odniesieniu się tylko do części zarzutów dotyczących licznych błędów w ustaleniach faktycznych sformułowanych w apelacji;

7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez rażąco nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd orzekający zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, i nieustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadną aprobacją ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i bagatelizowaniu naruszeń, jakich dopuścił się ten Sąd oraz przyjęcie za własną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, która wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 7 k.p.k. w kierunku oceny dowolnej, a także nieuwzględnienie wszystkich możliwych wersji zdarzenia będącego przedmiotem postępowania przeciwko A. S. oraz nieopartych na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego,
8. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., w zw. z art. 424 k.p.k., polegającego na nierozpoznaniu w ogóle części zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych poniesionych w apelacji oraz nienależytym rozpoznaniu pozostałych zarzutów, skutkiem czego jest tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu Rejonowego i przez to nie podzielenia przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego;
 1. polegające na braku odniesienia się do istoty zarzutów, podniesionych w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy, w szczególności poprzez pozorne rozważenie i ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów i wniosków apelacyjnych oraz użycie w uzasadnieniu wyroku argumentacji, pomijającej znaczenie szeregu okoliczności, mających bezpośredni wpływ na zasadność wydanego wyroku,

9. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 14 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady skargowości, określającej przypisanych oskarżonemu przestępstw, przesuających je *de facto* na czynności wykonawcze, przez co miałyby nastąpić zrealizowanie odmiennych czynności sprawczych, niż przyjęte w akcie oskarżenia, a następnie zaaprobowane w wyrokach sądów obu instancji,
10. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na nieustosunkowaniu się, w sposób spełniający minimalny standard procesowy, w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego z dnia 17 grudnia 2019 r., do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej obrońcy oraz na braku dostatecznego wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji Sąd Odwoławczy uznał za niezasadne – co w konsekwencji spowodowało sporządzenie przez ten sąd wadliwego i niepełnego orzeczenia w sprawie”.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym. Uregulowane w Rozdziale 55 Działu XI Kodeksu postępowania karnego postępowanie kasacyjne nie stanowi „trzeciej instancji”. Jego przedmiotem nie jest przeprowadzanie ponownej kontroli o charakterze właściwym dla zwyczajnego postępowania odwoławczego (postępowania apelacyjnego). Przedmiotem kontroli dokonywanej przez instancję kasacyjną jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 zd. pierwsze k.p.k.) poprzez pryzmat ewentualnych rażących naruszeń prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia lub wystąpienia bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.).

Autor kasacji wniesionej w niniejszej sprawie usiłuje ominąć procesowe ograniczenia wynikające z Kodeksu postępowania karnego związane z precyzyjnie określonymi granicami dopuszczalnej kontroli przeprowadzanej przez sąd *ad quem*

w postępowaniu kasacyjnym i — w efekcie — uruchomić kolejną kontrolę orzeczenia sądu *a quo* o charakterze apelacyjnym.

W podniesionym w *petitum* kasacji zarzucie dotyczącym naruszenia zakazu *reformationis in peius* autor kasacji podnosi, że Sąd Okręgowy w R. dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 443 zd. pierwsze k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na niezastosowaniu zakazu *reformationis in peius* poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego w R. w sytuacji – w ocenie skarżącego – uzupełnieniu opisu czynu zarzucanego oskarżonemu.

O naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozważył zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym — apelacji. Dla skuteczności zarzutu nawiązującego do naruszenia tego przepisu w postępowaniu kasacyjnym konieczne jest wykazanie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że dane naruszenie miało charakter rażącego naruszenia prawa oraz — dodatkowo — wykazanie, że sygnalizowane w kasacji rażące naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu, dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady *reformationis in peius* przyznać należało rację autorowi kasacji w zakresie przedstawionego przez niego stanu prawnego, poglądów doktryny i orzecznictwa. Z pola widzenia Sądu Najwyższego nie umknął jednak fakt, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego, w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść oznacza, że ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu ponownym jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, w tym również w sferze ustaleń faktycznych powodujących lub jedynie mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej. Zdaniem autora kasacji, w niniejszej sprawie doszło do poczynienia nowych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do wydania wyroku mniej korzystnego, co stanowi naruszenie zakazu uregulowanego w przepisie art. 443 zd. pierwsze k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego, obrońca skazanego zdaje się jednak nie dostrzegać, że podnoszone przez niego w treści uzasadnienia kasacji argumenty nie znajdują odzwierciedlenia w stanie procesowym przedmiotowej sprawy — i to zarówno jeśli

idzie o orzeczenie sądu pierwszej instancji, jak i o zaskarżone kasacją orzeczenie sądu odwoławczego.

Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w R. w treści uzasadnienia zaskarżonego niniejszą kasacją orzeczenia w sposób szeroki i wyczerpujący odniósł się do tego wątku związanego z postawionym przez obrońcę w apelacji zarzutem naruszenia zakazu *reformationis in peius* w ponownym postępowaniu (*uzasadnienie formularzowe* wyroku Sądu Okręgowego w R., pkt. 3.1 — *zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny*) wskazując, że przy powtórnym orzekaniu przez sąd *meriti* nie zapadło orzeczenie mniej korzystne dla oskarżonego, czego obrona nie chce dostrzec. Zapoznanie się z treścią orzeczenia sądu pierwszej i drugiej instancji oraz uzasadnieniami tych judykatów nasuwa wniosek zgoła odmienny od stawianego przez obronę. Mianowicie pomiędzy opisem czynu zawartym w sentencji orzeczenia, a poczynionymi ustaleniami faktycznymi nie występuje sprzeczność, a ponadto ustalenia te nie są dla skazanego mniej korzystne od tych, które poczynił Sąd Rejonowy w R. , orzekający w sprawie po raz pierwszy wyrokiem z dnia 2 września 2015 r. (sygn. X K (...)). Pierwotne brzmienie opisów czynów wskazywało bowiem, że skazany swoim zachowaniem wypełnił bezpośrednio wszystkie znamiona zarzucanych mu czynów z art. 286 § 1 k.k., który to przepis stanowi, że karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zaś w wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 25 stycznia 2018 r. (a zatem po ponownym rozpoznaniu sprawy), poprzez wskazanie w sentencji tego rozstrzygnięcia, że E. B. oraz pozostali współsprawcy działali „w ramach podziału ról”, wyróżniono takie zdarzenia faktyczne, które były bezpośrednio realizowane przez poszczególnych współsprawców. Nie budzi żadnych wątpliwości to, że w przypadku współdziałania kilku sprawców, nie jest konieczne, aby każdy ze współsprawców realizował samodzielnie (i w pełni) wszystkie znamiona ustawowe czynu zabronionego. Modyfikacje opisu czynów, przyjęte przez sąd *a quo*, rozpoznający ponownie niniejszą sprawę, nie zostały więc poczynione w sposób

sprzeczny z zakazem *reformationis in peius*. Dokonana przez Sąd Rejonowy w R. zmiana doprowadziła do szczegółowego wskazania w jakiej roli podczas inkryminowanych zdarzeń występował A. S. , T. S. i E. B., poprzez wskazanie konkretnych czynności, które zostały podjęte przez każdego z nich w ramach zarzucanych im czynów. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, nie jest to bynajmniej niekorzystna zmiana dla skazanego A. S. , bowiem pierwotny opis zarzucanego (i przypisanego) mu czynu wskazywał na bezpośrednie i samodzielne zrealizowanie w s z y s t k i c h znamion występku z art. 286 § 1 k.k., co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Dla skazanego A. S. niekorzystna byłaby zmiana opisu czynu polegająca na ustaleniu, że samoistnie zrealizował on każde ze znamion wykroczenia z art. 286 § 1 k.k. działając w warunkach formy zjawiskowej popełnienia przestępstwa — współsprawstwa, albo że zrealizował każde ze znamion tego przestępstwa i n i e działał w ramach współsprawstwa.

Odnioł się także sąd *ad quem* do zarzutu dotyczącego naruszenia zakazu niekorzystnego kształtowania pozycji prawnej oskarżonego w tym zakresie, w którym nawiązuje on do zagadnienia ustalenia działania skazanego w warunkach powrotu do przestępstwa. Do naruszenia zasady *reformationis in peius* nie doszło również w z zakresie zakwalifikowania czynów przypisanych A. S. popełnionych w warunkach powrotu do przestępstwa. Dokonana przez sąd *a quo*, a zaakceptowana przez sąd *ad quem* zmiana, dotyczyła jedynie wskazania jako podstawy przyjęcia kwalifikacji z art. 64 § 1 k.k., innych wyroków, niż wskazanych w akcie oskarżenia i przyjętych przez Sąd Rejonowy w R., orzekający w niniejszej sprawie po raz pierwszy w dniu 2 września 2015 r. Zmiana ta nie może zostać oceniona jako wpływająca negatywnie na sytuację skazanego A. S., bowiem Sąd Rejonowy wskazał na te same co poprzednio okresy zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, tj. od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia 8 kwietnia 2013 r. oraz od dnia 8 kwietnia 2013 r. do dnia 23 października 2013 r. (poprzednio wskazany w wyroku Sądu Rejonowego z dnia 2 września 2015 r. okres tymczasowego aresztowania, zaliczony na poczet kary pozbawienia wolności wskazano jako od 27 kwietnia 2011 r. do dnia 23 października 2013 r.). Z uwagi na powyższe, zarzut naruszenia reguły *reformationis in peius* uznać należało za chybiony.

Przechodząc do kolejnych zarzutów kasacyjnych, przedstawionych przez obrońcę skazanego w treści nadzwyczajnego środka odwoławczego (*petitum* kasacji, podpunkty *b-h*) należy powiedzieć, że każdy z nich opiera się na postawieniu przez autora kasacji tezy zaniechania przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz nienależytego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy w R. do zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji obrońcy A S.. Ponieważ osią wspólną tych zarzutów jest wskazanie, że sąd *ad quem* naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (uzupełnione o inne przepisy, które w sprawie był podstawą apelacji), Sąd Najwyższy uznał za adekwatne potraktować je zbiorczo jako jeden zarzut i odnieść się do nich w sposób łączny. Szeroko pojęty zarzut naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. uznać należy za absolutnie niezasadny.

W ocenie Sądu Najwyższego, sąd drugiej instancji uczynił zadość obowiązkowi odniesienia się w sposób wyczerpujący do argumentów apelacji obrońcy A. S., tym samym wywiązał się z nałożonego przez ustawodawcę obowiązku wynikającego z treści art. 433 § 2 k.p.k. jak i art. 457 § 3 k.p.k., co znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w R. (*k. 5-7 uzasadnienia formularzowego*). Sąd Okręgowy odniósł się co do istoty każdego z nich w sposób zwięzły aczkolwiek trafny, a treść kasacji obrońcy skazanego A. S. stanowi wyraz polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd pierwszej i drugiej instancji w niniejszej sprawie, a także próbę poddania ponownej kontroli odwoławczej zgromadzonego materiału dowodowego. Ponadto argumentacja Sądu Okręgowego w R. , jako uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd drugiej instancji w sposób przekonujący wykazał, dlaczego nie zgadza się z poszczególnymi zarzutami apelacji i podtrzymuje przekonanie Sądu Rejonowego w R., że A. S. dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Zarówno sąd *ad quem* jak i sąd *a quo* prawidłowo oceniły również zeznania wszystkich świadków - w szczególności świadka P. K. - który zeznawał m. in. na okoliczność osób faktycznie zatrudnionych w firmie 'S. Sp. Komandytowa' z siedzibą w K., niepozostawienia w samochodzie skazanego dokumentów firmowych brata czy wystawieniu przez A. S. dokumentacji, z której wynikało, że E.

B. jest zatrudniony w w/w spółce. Zeznania te są — w świetle pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów — logiczne i nie wskazują na konfabulacje po stronie świadka. Słusznie zatem sądy obu instancji nie znalazły podstaw, by jego zeznaniom odmówić wiary. Lektura uzasadnienia kasacji w zakresie zarzutów wskazanych w *petitum* w podpunktach *b-h* nie dostarcza jednak żadnych argumentów, które mogłyby stać się podstawą ich zaaprobowania. Obrońca skazanego wskazuje na sam fakt naruszenia przez sąd odwoławczy określonych norm prawnych, nie tłumacząc jednak na czym owe naruszenia miały *in concreto* polegać. Wszystko to prowadzi do wniosku, że podniesione w kasacji zarzuty – choć pozornie sygnalizują naruszenia prawa procesowego, w rzeczywistości opierają się na odmiennej ocenie inkryminowanych wydarzeń, a więc kwestionują ustalenia faktyczne. Tymczasem jeszcze raz należy podkreślić, że zgodnie z intencją ustawodawcy, celem i funkcją postępowania kasacyjnego nie jest ponowna kontrola ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. To drugie stanowi cel postępowania odwoławczego, którego powielanie nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., III KK 313/18), co z kolei wynika z wyjątkowego charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja.

W świetle przeprowadzonych rozważań, podniesione przez autora kasacji zarzuty należało uznać za bezzasadne w stopniu oczywistym. Wskazują one bowiem nie tyle na usterki procesowe, lecz przede wszystkim stanowią polemikę z dokonanymi przez sąd *meriti*, a zaakceptowanymi w instancji odwoławczej, ustaleniami faktycznymi.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, w związku z treścią rozstrzygnięcia – stosownie do brzmienia przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania karnego.